

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 marca 2026 r., na posiedzeniu w trybie

art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **J. S.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2025 r., sygn. akt IX Ka 305/25, utrzymującego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 11 czerwca 2024 r., sygn. akt X K 656/13,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. M. , Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 885 zł 60 gr, w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2024 roku, sygn. akt X K 656/13, uznał J. S. za winnego tego, że w okresie od dnia 31 sierpnia 2012 roku do przełomu 22 i 23 stycznia 2013 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dopuścił się szeregu kradzieży z włamaniem oraz ich usiłowań, jak również dopuścił się czynu polegającego na niepowrocie do jednostki penitencjarnej. Sąd przyjął, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. oraz uczynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu w rozumieniu art. 65 § 1 k.k., i za te czyny wymierzył mu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności, orzekając równocześnie obowiązek naprawienia szkody na rzecz licznych pokrzywdzonych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami oskarżonego oraz jego obrońcy, jednak Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2025 roku, sygn. akt IX Ka 305/25, utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Od tego prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść J. S. . Wyrokowi temu zarzucił rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy art. 404 § 2 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., polegające na niewystarczającym odniesieniu się do prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji rozprawy odroczonej w dalszym ciągu, mimo wystąpienia wielomiesięcznych przerw pomiędzy czynnościami, co zdaniem skarżącego winno skutkować powtórzeniem czynności dowodowych i doprowadziło do naruszenia zasad koncentracji materiału oraz bezpośredniości. Nadto podniósł zarzut rażącej obrazy art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd odwoławczy wniosków dowodowych skazanego i jego obrońcy o uzyskanie danych teleinformatycznych, opinii biegłego antropologa w celu identyfikacji twarzy osób zarejestrowanych przez monitoringi oraz o ustalenie miejsca pobytu świadka M. G. , co w ocenie obrony naruszyło prawo skazanego do obrony. Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Kasacja obrońcy skazanego J. S. jest oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Analiza podniesionych zarzutów prowadzi do wniosku, iż stanowią one w istocie powtórzenie argumentacji zawartej uprzednio w apelacji, z modyfikacją zmierzającą jedynie do nadania skardze formy kasacyjnej. Sąd Okręgowy w Warszawie przeprowadził rzetelną i wszechstronną kontrolę instancyjną, w sposób wyczerpujący odnosząc się do postawionych zarzutów.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 404 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy słusznie ocenił, iż tryb prowadzenia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji był uzasadniony realiami sprawy. Wyznaczenie wielu terminów rozpraw wynikało z wyjątkowej obszerności materiału dowodowego oraz konieczności przesłuchania wielu świadków, a czas trwania procesu był dodatkowo determinowany postawą samego oskarżonego, który utrudniał m.in. uzyskanie opinii psychiatrycznej, oraz obiektywnymi przeszkodami wynikającymi z okresu pandemii. Skarżący nie wykazał, aby zaniechanie prowadzenia rozprawy od początku miało jakikolwiek konkretny i negatywny wpływ na treść orzeczenia, a o naruszeniu art. 404 § 2 k.p.k. decydują zawsze okoliczności danej sprawy, a nie sam fakt upływu czasu .

Równie bezzasadny jest zarzut dotyczący oddalenia wniosków dowodowych na podstawie art. 170 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy trafnie uznał, że decyzje procesowe Sądu pierwszej instancji w tym zakresie były prawidłowe. Uzyskanie danych teleinformatycznych od operatorów po upływie 12 lat od daty czynów było technicznie niemożliwe. Z kolei przeprowadzenie dowodu z opinii antropologa słusznie uznano za bezcelowe, skoro z oględzin nagrań wynikało, iż sprawcy byli zamaskowani kapturami, a jakość zapisu uniemożliwiała sformułowanie wiarygodnych wniosków identyfikacyjnych. Także ustalanie miejsca pobytu świadka M. G. nie przyczyniłoby się do ustalenia prawdy obiektywnej, gdyż jego zeznania nie stanowiły podstawy kluczowych ustaleń w sprawie.

Skarżący nie zdołał wykazać, aby oddalenie tych wniosków skutkowało rażącym naruszeniem prawa do obrony lub miało istotny wpływ na treść wyroku, co czyni kasację bezzasadną w stopniu oczywistym.

[J.J.]

[a.ł.]